

Andrzej Stasiuk

MIEJSCE



- Podstawowe informacje o lekturze (geneza, czas i miejsce akcji)
- problematyka
- Motywy
- bohaterowie



MIEJSCE

Andrzej Stasiuk

• Geneza utworu

Andrzej Stasiuk to znany prozaik, eseista i poeta, uznawany za dzieła takie jak “Mury Hebronu”, czy “Opowieści galicyjskie”. Jego twórczość charakteryzuje się połączeniem stylu poetyckiego z reporterskim. Utwór “Miejsce” nawiązuje do autentycznego zdarzenia, jakim było przeniesienie cerkwi grekokatolickiej pw świętego Dymitra Męczennika z dawnej temkowskiej wsi Czarne do skansenu w Nowym Sączu. Stasiuk przed przenosinami świątyni pilnował jej jako dozorca. Tytuł oznacza więc rzeczywiste miejsce w Beskidzie Niskim, w którym stała cerkiew. Miejsce można też interpretować jako przedmiot filozoficznych rozważań. Dzieło jest opowiadaniem, uznawanym określanym przez samego autora jako “fikcyjny reportaż”.

• Czas i miejsce akcji

Czas i miejsce akcji nie są dokładnie określone. Z komentarzy autora czytelnik może wnioskować, że mowa tu o cerkwi pw świętego Dymitra we wsi Czarne znajdującej się w Beskidzie Niskim. Narrator mówi turyście, że wszystko zaczęło się jakieś dwieście lat temu (budowa cerkwi). Opisywane wydarzenia musiały się rozegrać przed rokiem 1993, kiedy cerkiew została rozebrana.

• Bohaterowie

Narrator	- Miejscowy mężczyzna. Tłumaczy przypadkowo spotkanemu turyście jakie wydarzenia rozegrały się w miejscu, w którym się znajdują. - Posiada wiedzę historyczną, szanuje historie, tradycje i kulturę. - Jest emocjonalnie związany z tym miejscem i wrażliwy na otaczający go świat
Turysta	Mężczyzna z aparatem fotograficznym, który przypadkowo trafia na miejsce, w którym kiedyś stała cerkiew.

MIEJSCE

Andrzej Stasiuk

• Streszczenie utworu

Narrator i turysta z aparatem spacerują po terenie, gdzie niegdyś stała cerkiew grekokatolicka pw. św. Dymitra Męczennika, przeniesiona w 1993 roku z Czarnego do skansenu w Nowym Sączu. Narrator dzieli się z turystą swoimi wspomnieniami o tym miejscu, wypełniając luki w pamięci wyobraźnią, snując opowieść na bieżąco. Opowiada o budowie cerkwi, która powstawała jak arka, przy współpracy wsi łemkowskiej Czarne. Ludzie, mimo trudnych warunków zimowych, znoju i chłodu, wznosili ją z niezwykłą pieczołowitością, działając szybko, ale i z pasją. Wspomina, że trudno określić dokładny czas powstania tej budowli. Turysta zaczyna robić zdjęcia miejsca, które narrator podejrzewa za miejsce, w którym niegdyś stał ikonostas. Patrzy, jak turysta uchwyci światło, a sam narrator odpowiada na pytanie, czy cerkiew zostanie odbudowana. Narracja przeplata się z obrazami przeszłości, w której opisywane są zmienne warunki atmosferyczne i wysiłki przy budowie cerkwi. Narrator wspomina, że nie interesują go ikony, choć to one otwierają wrota do sakrum. Zamiast tego szuka czegoś innego, głębszego. Mówi o wysiedlonych, którzy zaczęli przybywać po otwarciu wschodniej granicy, wspomina kobietę, która klęczała w tym miejscu, oraz starca, który powrócił po pięćdziesięciu latach, przywieziony przez dzieci. Dla niego to miejsce, które budował jego ojciec, jest symbolem przeszłości i jego istnienia. Uśmiecha się ironicznie, uznając, że teraz może odejść, jakby obecność w tym miejscu dawała mu spokój przed końcem. Pokruszone elementy cerkwi, jak gonty i gwoździe w trawie, stają się dla narratora symbolami przeszłości, które rodzą pytania o historię tego miejsca. Uważa, że natura, przejmując dawną dzwonnice, otacza ją swoim tajemniczym światem. Turysta nie przestaje robić zdjęć, a narrator wraca wspomnieniami do momentu budowy cerkwi, zastanawiając się, jak długo trwało, zanim zyskała ona swój uroczysty wygląd. Podziwia niedokładne zdobienia, które miały odwzorowywać Nowe Jeruzalem. Narrator patrzy na obecne rozważania konserwatorów o stylu, w jakim zbudowano cerkiew, z pogardą. Dla niego miejsce to nie ma konkretnego wymiaru, jest „punktem i nieuchwytną przestrzenią”, a wątpliwości co do autentyczności przeniesienia świątyni jeszcze bardziej podkreślają jego poczucie niepewności. Kiedy turysta chowa aparat i pyta o miejsce wejścia do cerkwi, narrator wskazuje, że stoi właśnie na jej progu, sugerując, że nie ma już tu nic stałego, wszystko jest tylko wspomnieniem.

MIEJSCE

Andrzej Stasiuk

• Problematyka

Pamięć- cerkiew wciąż znajduje się w pamięci wysiedlonych Łemków. Przykładem jest dziewięćdziesięcioletni strzazec, który został przywieziony przed śmiercią do rodzinnej wsi, aby móc pożegnać się z tym miejscem.



Miejsce- według narratora “miejsca nie można przenieść. Miejsce nie ma wymiarów. Jest punktem i nieuchwytną przestrzenią”.



Cerkiew- Na “prostąkacie szarej gliniastej ziemi” stała kiedyś łemkowska cerkiew, której proces powstawiania próbuje zrekonstruować narrator. Stanowi ona symbol tradycji, wiary. Jest punktem filozoficznych rozważań.

